

# Caveant consules!

Stosownie do rozporządzenia Nr. 26 z 8. czerwca 1918 r. i orzeczenia ministeryalnego z dnia 4. czerwca 1918, Oddział III. J. Nr. 785 powołano do życia urząd zwartościowania materiałów wojennych, z demobilizacji pochodzących, („Kriegsmaterialverwertungsamt in Wien III/2, Radetzkyplatz 5. Hotel Hungaria“).

Zadaniem tego urzędu jest wszelki materiał, jaki dla celów wojskowych okaże się zbytecznym, rozdzielić i oddać do użytku gospodarczego. Przedewszystkiem jednak ma c. i k. Urząd zwartościowania materiałów demobilizacyjnych przeprowadzić rozdział między Cis i Translitawię. Wszelkie materiały demobilizacyjne, przeznaczone do rozdziału między kraje koronne Cislitawii, zostaną przez powyższy Urząd oddane specjalnemu Wydziałowi, utworzonemu obok c. k. Ministerstwa handlu w Wiedniu, (k. k.

Sondeausschuss für Sachdemobilisierung beim k. k. Handelsministerium in Wien). Ten specjalny Wydział rozdzieli przede wszystkim wszelkie dobra, pochodzące z demobilizacji między pojedyncze ministerstwa resortowe, które znowu za pośrednictwem centralnych prywatnych towarzystw mają rozdzielić cały materiał po odpowiednich cenach między potrzebujących, a to z zupełnym pominięciem pośredników i handlarzy.

Oprócz powyższej wstępnej organizacji, stworzoną została przez c. k. Ministerstwo finansów instytucja rządowo-kupiecka pod tytułem: „Oesterreichische Hauptanstalt für Sachdemobilisierung“ i została zaprotokołowaną jako firma handlowa w c. k. Sądzie handlowym w Wiedniu.

C. k. Ministerstwu rolnictwa powierzony został rozdział materiałów, z demobilizacji pochodzących, między rolnictwo i leśnictwo i w tej sprawie odbyła się ankieta w Ministerstwie rolnictwa dnia 1. lipca br., zaś w dniu 30. lipca br. obradował ściślejszy komitet, którego zadaniem było ustanowić klucz rozdziału między rolnictwo i leśnictwo z jednej strony, a następnie klucz rozdziału między pojedyncze kraje koronne i zorganizowanie całej akcji.

Sprawa racjonalnego i sprawiedliwego rozdziału materiałów z demobilizacji pochodzących ma znaczenie pierwszorzędne, albowiem rozchodzi się tu o wielomiliardowe wartości, zarówno dla tak zwanej produkcji pierwotnej, t. j. dla rolnictwa i leśnictwa, jakoteż dla przemysłu i handlu koniecznych materiałów, których wskutek wypadków wojennych nie można absolutnie nabyć nawet za bardzo wysokie ceny. Sprawa ta ma jednak najdonioślejsze znaczenie dla Galicyi, kraju przez wojnę zupełnie zniszczonego, dla celów odbudowy i odnowienia życia gospodarczego. Gdy centralne władze odmawiają nam, z powodu ogromnego braku wszelkich gospodarczo-przemysłowych artykułów i produktów prawa nabycia ich nawet za wysokie ceny, przeto jesteśmy wprost skazani na materiały z demobilizacji pochodzące, które po stosunkowo niskich cenach zostaną odstąpione, gdybyśmy w tym wypadku zostali pominięci, lub też uszkodzani, to okoliczność ta opóźniłaby i niepomiernie podrożyłaby całą odbudowę kraju.

Z powyższych powodów jest rzeczą niezmiernie ważną, aby zarówno nasi parlamentarni zastępcy, jakoteż c. k.

Ministerstwo dla Galicyi, uznali akcyę rozdziału materiału demobilizacyjnego, jako jedną z najważniejszych kwestyi gospodarczych i bacznie nad tem czuwali, aby nasz zbiedzony i wojną zniszczony kraj przy powyższym rozdziale nie był po macoszemu traktowanym.

Gdy jednak dotychczas reprezentanci kraju o tę sprawę nie bardzo się troszczyli, gdy nadto w cytowanych tu urzędach, wydziałach, komitetach i t. d. brak jest krajowych zastępców, a przeważnie działają tam niemieckie elementy centralne, jak wiadomo, nieprzychylnie nam usposobione, przeto zachodzi poważna obawa, że w razie dalszego zaniedbania tej sprawy przez kraj, otrzymamy przydział niekorzystny, nieuwzględniający ani przestrzeni naszego kraju, ani zniszczenia, wojną spowodowanego, ani też rzeczywistej gwałtownej potrzeby, lecz oparty na systemie, który będzie odpowiadał interesom krajów zachodnich. Te dążenia widoczne są z projektu rozdziału, jaki przedłożony został przez głównego referenta w c. k. Ministerstwie rolnictwa na posiedzeniu ściślejszego komitetu w dniu 30. u. m., według którego to projektu miałyby z materiałów, przydzielonych c. k. Ministerstwu rolnictwa dla podziału między rolnictwo a leśnictwo otrzymać:

Dolna Austria	10·1	%
Górna	7·0	%
Czechy	26·8	%
Morawy	12·2	%

zaś Galicya zaledwie tylko 16·2 %

Klucz ten, przeciw któremu podpisany jako jedyny, oprócz ukraińskiego zastępcy, członek komitetu dla Galicyi, energicznie protestował, jest opartym na stosunku przestrzeni krajów, oraz podatków gruntowych i domowych, a nieuwzględnia rzeczywistej potrzeby, ani też szkód wojną wywołanych.

Podpisany postawił następujące postulaty:

Przedewszystkiem mają być objekty z ziemią związane, dla celów odbudowy, gospodarczych, lub przemysłowych w przyszłości w tymże miejscu potrzebne i pożyteczne, z rozdziału wykluczone i dotyczącemu właścicielowi ziemi odstąpione. Tyczy się to różnych kolei polnych, tartaków, urządzeń elektrycznych, budowli, baraków i t. d.

Podstawą dla rozdziału ma być przestrzeń kraju, istotne zapotrzebowanie i szkoda wojną wyrządzona, a nie, jak niektórzy Panowie żądali, stopień subskrypcyi pożyczki wojennej, lub też wysokość opodatkowania ziemi, lub wreszcie intensywność gospodarstwa.

Na tych podstawach żądamy przynajmniej 35 % wartości wszystkich materyałów, z demobilizacyi pochodzących, między kraje koronne Cislitawii rozdzielić się mających. Zapotrzebowanie c. k. Namiestnictwa, Centrali odbudowy kraju, jako zapotrzebowanie publiczne, nie powinno być w powyższy stosunek procentowy wliczone, lecz osobno przydzielone.

Należy dalej zwrócić uwagę na okoliczność, że w Wiedniu utworzyły się liczne spółki handlowe z ograniczoną odpowiedzialnością, dążące do uzyskania jak największej części materyałów z demobilizacyi pochodzących, jak n. p. „die Scholle“ Sp. z ogr. odp., „der Wald“ Sp. z ogr. odp. i wiele innych. Te spółki bywają przez władze centralne mocno popierane, podczas gdy na ten cel w kraju naszym stworzona organizacya pod nazwą „Demobil“ Sp. z ogr. odp., w skład której wchodzi c. k. Namiestnictwo, C. o. G., Wydział Krajowy, Bank przemysłowy, Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne, i kilka innych poważnych instytucyi, nie zdołała do tej pory wyrobić sobie u władz centralnych miarodajnego znaczenia i uwzględnienia.

Ponieważ sprawa rozdziału materyałów demobilizacyjnych będzie w pierwszej połowie września przedmiotem obrad parlamentarnych, przeto pozwalamy sobie apelować do naszych PP. Posłów, aby nie dopuścili do pokrzywdzenia kraju i wszelkiemi środkami dążyli do jak największego uwzględnienia naszych istotnych gospodarczych potrzeb pod tym względem.

Kraków, dnia 1. sierpnia 1918.

*Hipolit Frommer.*

Dyrektor Polskiego Zjednoczenia  
przemysłowo-leśnego sp. z o. o.